

**Tam, gdzie echo nie rozbrzmiewa.  
Świadectwo Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – od GULagu po Katyń  
i sprawę Vincenza Palmieriego**

Where No Echo Can Be Heard: The Testimony of Gustaw Herling-Grudziński –  
From the GULag to Katyn and the Case of Vincenzo Palmieri

*Marco Patricelli*

Conservatorio Statale di Musica „Luisa D’Annunzio” di Pescara, Włochy

e-mail: [marco.patricelli@pec.odg.abruzzo.it](mailto:marco.patricelli@pec.odg.abruzzo.it)

ORCID: 0009-0008-3270-1617

**Abstract**

The article presents complex aspects of Gustaw Herling-Grudziński’s biography, linking them to the story of Vincenzo Palmieri. The fates of these two figures are placed in the context of the ideological tensions occurring in Italy after World War II when leftist circles downplayed voices that were critical of the USSR, including Herling’s literary testimony. This text recalls the fate of Palmieri, an Italian pathologist, who, as a member of the International Medical Commission, investigated the Katyn massacre and later became a target of attacks from leftist groups. The events presented contribute to a broader perspective of extensive political manipulations and attempts to censor facts. Herling and Palmieri are depicted here as symbols of the struggle to maintain independence despite the adversities of history.

**Keywords**

Gustaw Herling-Grudziński, Vincenzo Mario Palmieri, Gulag, communist Italy, Katyn massacre

Dla włoskiej lewicy z okresu po drugiej wojnie światowej nie do pomyslenia były jakiegokolwiek odstępstwa od narracji głoszącej pochwałę *homo novus*, „nowego człowieka” wykutego w Związku Radzieckim. Ideę tę, zrodzoną po rewolucji paź-

dziennikowej, Stalin szerzyć będzie w krajach Europy Środkowej, niosąc na sztandarach zwycięstwo w „wielkiej wojnie ojczyźnianej” przeciwko Hitlerowi. Włoska partia komunistyczna odłożyła na bok problem tego, w jaki sposób i jakim kosztem wizja ta została wcielona, szerząc jedynie propagandę o rzekomym wyzwaniu uciskanych narodów, ignorując fakt brutalnego narzucania w krajach tych systemu zabijającego wszelką wolność. Dystansowanie się i odchodzenie od socrealizmu czy nawet jego krytyka przywoływały na Półwyspie widma faszyzmu, traktowane były jako objaw wrogich reakcji, nastawienie antyrewolucyjne czy też jako propaganda dyktowana interesami kapitalistycznego świata. Dzieła autorów tworzących na wygnaniu, stanowiące głos (mniej lub bardziej otwartego) sprzeciwu, znajdowały się w ogniu zażartej krytyki ideologicznej i partyjnej, skrywającej się za hasłami „sprawiedliwości”, „wolności” i „demokracji” odmienianymi przez wszystkie przypadki zgodnie z zasadami Kremla.

Również sami Włosi padli ofiarą działań włoskich komunistów, którzy podczas wojny, w fazie walk na froncie północno-wschodnim, opowiedzieli się po stronie Tito i jugosłowiańskich partyzantów, wspierając ich również w momencie dramatycznej oraz krwawej rewizji granic między Włochami a Jugosławią. Ponad 350 000 uchodźców z Istrii, Wenecji Julijskiej i Dalmacji – Włochów z Rijeki (wł. Fiume), Zadaru i Puli – nazwano „faszystami” i oskarżono o ucieczkę z „socjalistycznego raju”, w związku z czym w ojczyźnie przywitały ich wyłącznie ideologiczne uprzedzenia<sup>1</sup>. Mianem „faszystów” określani byli również Włosi wrzucani do głębokich krasowych jam, tzw. *foibe*, podczas masakr, które rozpoczęły się po 8 września 1943 roku, by następnie powtórzyć się po końcu wojny. Wydarzenia te stanowiły zapowiedź czystek etnicznych oraz utajania dowodów zbrodni. We Włoszech zaczyna się mówić o *foibe* i masowych mordach dopiero w latach 90., nierzadko otaczając temat kontrowersjami motywowanymi partyjnymi polemikami<sup>2</sup>.

Warto przywołać tu tyle emblematiczny, co wstrząsający epizod ukazujący ówczesną atmosferę. Mowa o protestach bolońskich kolejarzy, które rozpoczęły się w południe 18 lutego 1947 roku, gdy na tamtejszy dworzec wjechał pociąg z włoskimi uchodźcami z terenów przygranicznych. Powitały ich czerwone flagi z sierpem i młotem, ludzie byli lżeni i opluwani, w ich stronę rzucano kamieniami, odmówiono im jedzenia i rozlano butelki z mlekiem dla dzieci. Minął wówczas zaledwie tydzień od podpisania pokoju w Paryżu, który dla Włochów wiązał się z poważnymi stratami terytorialnymi na północnym-wschodzie. Włochy zaledwie od kilku miesięcy były

<sup>1</sup> Chcąc uzyskać jasny obraz zajadliwości i kąśliwego tonu używanego przeciwko Włochom przybyłym z drugiej strony Adriatyku, wystarczy przyjrzeć się artykułom ukazującym się w 1946 roku na łamach dziennika „L’Unità”, który stanowił organ Włoskiej Partii Komunistycznej.

<sup>2</sup> Por. m.in.: Gianni Oliva, *Foibe. Le stragi negate degli italiani della Venezia Giulia e dell’Istria*, Milano: Mondadori 2014, oraz idem, *Esuli. Dalle foibe ai campi profughi: la tragedia degli italiani di Istria, Fiume, Dalmazia*, Milano: Mondadori 2011; Dino Messina, *Italiani due volte. Dalle foibe all’esodo: una ferita aperta nella storia italiana*, Milano: Solferino 2019; Raoul Pupo, *Il lungo esodo. Istria: le persecuzioni, le foibe, l’esilio*, Milano: Rizzoli 2022; Giuseppina Mellace, *Le foibe*, Gorizia: Leg 2024.

Republiką, a lewica stale żywiła nadzieję na przejęcie władzy, jeśli nie na drodze rewolucji, to demokracji. Nadzieje te upadły jednak razem z wyborami w 1948 roku.

Owego rozłamu społeczno-politycznego doświadczyli również żołnierze 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa, którzy znacząco przyczynili się do dzieła wyzwolenia na adriatyckim odcinku frontu włoskiego. Początkowo przyjęci z radością, ponieważ ich działania kładły kres okupacji i terrorowi nazistowsko-faszystowskiemu, już w 1945 roku stali się uciążliwym symbolem, jako że nieustannie świadczyli o losie swojego kraju i jego stopniowej sowietyzacji, która wszak była nie do przyjęcia dla wszystkich tych Polek i Polaków, którzy doświadczyli piekła przesładowań i GUŁagu. Byli oni głosem sprzeciwu, który starano się uciszyć napisami na murach, paradoksalnymi oskarżeniami o faszyzm i wspieranie Hitlera oraz intensywną propagandą polityczną, celowo powtarzając wypróbowane już działania Stalina wobec Armii Krajowej i jej przywódców – od odkrycia grobów katyńskich wiosną 1943 roku<sup>3</sup>, poprzez Powstanie Warszawskie w 1944<sup>4</sup>, aż po brutalne rozbicie AK i bezwzględne tępienie opozycji. Mając na uwadze ową ideologiczną polaryzację społeczeństwa, wydaje się zrozumiałe, że w pierwszym włoskim wydaniu wspomnień generała Andersa z 1950 roku została uprzednio ocenzurowana część dotycząca Polski pod reżimem komunistycznym i niebezpieczeństw nadciągających ze Wschodu<sup>5</sup>.

Nie powinien zatem dziwić chłód, z jakim w 1958 roku przyjęto publikację *Innego świata*<sup>6</sup>, w którym Gustaw Herling-Grudziński opowiada o swoim doświadczeniu zesłania do stalinowskiego łagru. W 1951 roku w Wielkiej Brytanii książka została wydana w wersji anglojęzycznej, *A World Apart: A Memoir of the Gulag*, odnosząc tam wielki sukces<sup>7</sup>. Bertrand Russell, autor wstępu do tego wydania, w entuzjastycznym tonie przedstawiał książkę jako imponującą i napisaną lepiej od wielu innych, również

---

<sup>3</sup> W sprawie historiograficznej analizy masakry katyńskiej oraz źródeł dokumentalnych i bibliograficznych odsyłam do: George Sanford, *Katyn e l'eccidio sovietico del 1940. Verità, giustizia e memoria*, przeł. Maurizio Piperno Beer, Torino: UTET 2007, gdzie zostały poszerzone i doprecyzowane kwestie podjęte wcześniej w: Janusz K. Zawodny, *Morte nella foresta. La vera storia del massacro di Katyn*, przeł. Gastone Dego, Milano: Mursia 1989. Por. także: Victor Zaslavsky, *Pulizia di classe. Il massacro di Katyn*, Bologna: Il Mulino 2011, oraz idem, *Il massacro di Katyn. Il crimine e la menzogna*, Roma: Ideazione 1998. Autor niniejszego artykułu poruszył również ten temat incydentalnie w rozdziale książki *Umierać za Gdańsk*, przeł. Anna Kosiarska, Warszawa: Bellona 2013, s. 364–416.

<sup>4</sup> Norman Davies, *La rivolta. Varsavia 1944: la tragedia di una città tra Hitler e Stalin*, przeł. Caterina Balducci et al., Milano: Rizzoli 2004.

<sup>5</sup> Władysław Anders, *Un'armata in esilio*, przeł.: s.n., Bologna: Cappelli 1950. Książka zostanie ponownie wydana w pełnej wersji i w nowym tłumaczeniu dopiero w 2014 roku przez wydawnictwo Bacchilega Editore, pod tytułem *Memorie 1939–1946. Storia del II Corpo polacco*, gdzie znaleźć można rozdział *Cień Rosji nad światem*, s. 390–394, który wcześniej został pominięty.

<sup>6</sup> Pierwsze wydanie zostało opublikowane przez wydawnictwo Laterza, najnowsze, z 2017 roku, przez Mondadori, wzbogacone o materiały źródłowe oraz wprowadzenie Francesca M. Cataluccia.

<sup>7</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *A World Apart: A Memoir of the Gulag*, przeł. Joseph Marek [Andrzej Ciołkosz], London: Secker & Warburg 1951.

traktujących o losach więźniów zesłanych do sowieckich obozów pracy, a przy tym podkreślał, że:

jest rzeczą zupełnie niemożliwą zakwestionować w jakimkolwiek miejscu jego prawdomówność. Sympatycy komunizmu, którzy nie chcą uwierzyć w świadectwo takich książek jak *Inny świat* Herlinga, są siłą rzeczy ludźmi wyzutymi z ludzkich uczuć, gdyby je bowiem w jakimkolwiek stopniu posiadali, nie odrzuciliby tak po prostu dowodów, lecz potrudziliby się choć trochę, by się z nimi zapoznać<sup>8</sup>.

Naturalnie nie można było liczyć na to, że *Inny świat* zyska uznanie w komunistycznej Polsce, ale również na Zachodzie pojawił się silny opór wobec zrównania nazistowskiego systemu obozów koncentracyjnych z archipelagiem GUŁag<sup>9</sup>. We Francji książka ta, o ile nie była jawnie zwalczana, nadal pozostawała na marginesie rynku wydawniczego oraz ignorowano ją w środowiskach inteligenckich<sup>10</sup>. We Włoszech sytuacja nie przedstawiała się korzystniej, biorąc pod uwagę, że Włoska Partia Komunistyczna była najsilniejszą i największą partią komunistyczną w Europie Zachodniej. Zdarzały się jednak wyjątki. Jednym z nich był pisarz Ignazio Silone, który mimo iż był jednym z założycieli Włoskiej Partii Komunistycznej (z której został wydalony w 1931 roku, w związku ze swym sprzeciwem wobec ideologii stalinizmu), potrafił w sposób obiektywny i uczciwy napisać:

*Inny świat* nie jest tylko świadectwem, ale także dziełem literackim. Książki poświęcone polemice politycznej mają krótki żywot; żyją tak długo, jak długo trwają okoliczności, które wywołały polemikę. Ale jeśli książka dotyka dna cierpienia ludzkiego, jeśli ogląda je oczami litości i odtwarza środkami sztuki, przeżywa ona na pewno i staje się częścią składową dziedzictwa duchowego, które ludzkość przekazuje sobie z pokolenia na pokolenie. Książka Herlinga posiada właśnie te rzadkie zalety. Opis faktów jest w niej prosty, trzeźwy i kryształowo czysty; napięcie uczuciowe tym intensywniejsze, im bardziej kontrolowane i trzymane na uwierzy. Mimo wszystkich potworności, o jakich opowiada, jest to książka pełna litości i nadziei<sup>11</sup>.

Trudne doświadczenie życiowe Herlinga-Grudzińskiego niełatwo tłumaczy się z punktu widzenia ideologii czy polityki. Został on aresztowany w marcu 1940 roku przez NKWD, gdy próbował przedostać się na Litwę, by następnie udać się do Francji lub Anglii, gdzie zbierało się wojsko polskie. Trafiał do więzienia w Witebsku, na terenie Białorusi, gdzie na stwierdzenie, iż jego wyjazd motywowany był chęcią kontynu-

<sup>8</sup> Bertrand Russell, [wstęp], w: Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat*, Londyn: Gryf Publications LTD 1953, s. 2–3.

<sup>9</sup> W języku polskim książka ukazała się najpierw w Londynie w 1953 roku, a potem w Paryżu w 1965. W Polsce pojawiła się jednak dopiero w 1980 roku, podczas Karnawału Solidarności, a następnie po upadku muru berlińskiego w 1989. Wersja rosyjskojęzyczna została opublikowana w Londynie w 1986, a w Rosji zaczęła wychodzić po roku 1990.

<sup>10</sup> Tłumaczenie na język francuski zostało wydane w 1985 roku (*Un monde à part*, przeł. William Desmond, Paris: Denoël 1985).

<sup>11</sup> Ignazio Silone, [nota na okładce], w: Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa: Czytelnik 1989.

owania walk z Niemcami u boku innych młodych Polaków, miał usłyszeć odpowiedź, że Rzesza podpisała traktat o przyjaźni i współpracy z ZSRR. Zakłamując historię, w okresie powojennym utrzymywało się, że decyzja o podpisaniu paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku była jedynie zabiegiem taktycznym Stalina świadczącym o jego przenikliwości politycznej, pozwalającym Armii Czerwonej zyskać na czasie i przygotować się na nieuniknioną konfrontację z Hitlerem. Tajny protokół<sup>12</sup>, na mocy którego dokonano podziału Polski i Państw Bałtyckich oraz określono sfery wpływów, został wyrugowany z wszelkich debat<sup>13</sup>. Na dwudziestojednoletniego Herlinga spada nieodwołalny wyrok pięciu lat w obozie pracy w Jercewie koło Archangielska nad Morzem Białym. Wolność odzyskał 20 stycznia 1942 roku w następstwie serii wydarzeń, które rozciągnęły się w czasie od operacji Barbarossa, to jest ataku Wehrmachtu na Związek Sowiecki 22 stycznia 1941 roku, aż po podpisanie układu Sikorski–Majski i przywrócenie relacji dyplomatycznych między Polską a ZSRR. Stalin, naturalnie, nie używa słowa „wyzwolenie” w kontekście Polaków, ponieważ bez oficjalnego wejścia w stan wojny z Polską nie mogło być mowy o jeńcach wojennych<sup>14</sup>. Wobec tego posługiwano się określeniem „amnestia”, sugerując ułaskawienie, podczas gdy jedyną winą owych więźniów było poczucie przynależności narodowej i niezgoda na przymusową sowietyzację. Herling dołączył do sił polskiego oddziału Andersa w Kazachstanie, by następnie dzielić losy 2 Korpusu na Bliskim Wschodzie, w Afryce i we Włoszech<sup>15</sup>. Włochy jednak na dobre stały się częścią jego życia w 1955, rok po ślubie z Lidią, trzecią córką filozofa Benedetto Crocego, jednego z największych myślicieli dwudziestego wieku, liberała i antyfaszysty zaangażowanego w proces demokratycznego odradzania się Włoch<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Tekst paktu o nieagresji przedłożony przez ZSRR 19 sierpnia znajduje się w: *Documents on German Foreign Policy 1918–1945*, Series D (1937–1941), t. 7: *The Last Days of Peace (August 9–September 3, 1939)*, London: H.M.S.O. 1954–1957, s. 133; tajny protokół w: ibidem, s. 229, oraz w: *Das Nationalsozialistische Deutschland und die Sowjetunion 1939 bis 1941. Akten aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amtes*, Washington: Department of State 1948, nr 55. Zobowiązanie do zachowania tajemnicy, nałożone na wszystkich obecnych w ambasadzie niemieckiej, znajduje się w *Documents on German Foreign Policy*, t. 7, s. 309.

<sup>13</sup> O godzinie 5 rano, 29 września 1939 roku, Ribbentrop, który przebywał w Moskwie od 27 września, podpisał z Mołotowem nowy pakt, *Traktat o granicach i przyjaźni III Rzesza–ZSRR*, który publicznie określał „granicę swych wzajemnych narodowych interesów na terytorium byłego państwa polskiego” i podkreślał, że Niemcy i ZSRR przywrócą „spokój i porządek na tych terytoriach”, zapewniając „pokojowy byt ludności tam zamieszkującej w zgodzie z jej narodowym charakterem”. Pierwszy z trzech dodatkowych tajnych protokołów modyfikuje ustalenia z 23 sierpnia, włączając Litwę w strefę wpływów sowieckich; Niemcy otrzymują w zamian Warszawę i Lublin. Marco Patricelli, *Le lance di cartone. Come la Polonia portò l'Europa alla guerra*, Torino: UTET Università 2004, s. 265.

<sup>14</sup> Siedemnastego września 1939 roku Armia Czerwona najechała Polskę bez wypowiedzenia wojny.

<sup>15</sup> Norman Davies, *Trail of Hope: The Anders Army, an Odyssey across Three Continents*, Warszawa: Rosikon Press 2015.

<sup>16</sup> Mimmo Franzinelli, *Croce e il fascismo*, Roma–Bari: Laterza 2024. Herling spotkał się z filozofem w Villa Tritone w Sorrento w 1944 roku, kiedy był żołnierzem armii Andersa, i przy tej okazji poznał też jego córkę Lidię. Croce wspominał, że Herling przedstawił mu się jako „znawca filozofii, czytelnik

Doświadczenie Herlinga-Grudzińskiego splata niektóre wątki historii włoskiej i polskiej, niegdyś przerwane przez konfrontację dwóch bloków w okresie powojennym. Niezwykle istotną postacią jest tu Vincenzo Palmieri, międzynarodowej sławy patomorfolog i profesor Uniwersytetu w Neapolu. Jako niepodważalny autorytet w świecie medycyny sądowej został jednym z członków Międzynarodowej Komisji badającej sprawę masakry w Katyniu. Herling dwukrotnie usiłował podjąć z nim rozmowę. Doszło do niej ostatecznie w 1978 roku, co dostarczyło pisarzowi cennego materiału, który w formie poruszającego świadectwa trafi następnie na strony *Dziennika pisanego nocą*. Sprawa Palmieriego nie jest jednak dobrze znana włoskiej opinii publicznej, co zostanie niebawem wyjaśnione. Należy cofnąć się o kilka lat, by zrekonstruować i przedstawić najważniejsze fakty.

Dnia 13 kwietnia 1943 roku, o godzinie 15.15 oraz o 19.15 Radio Berlin wyemitowało komunikat po niemiecku, francusku, angielsku, włosku, rosyjsku i polsku, w którym mowa była o odnalezieniu pod koniec lutego na uroczysku Kozie Góry, w pobliżu rzeki Dniepr, dołu „mającego dwadzieścia osiem metrów długości i szesnaście metrów szerokości, w którym znajdowały się ułożone w dwunastu warstwach trupy”. Były to ciała polskich oficerów, którzy po 17 września 1939 trafili do niewoli sowieckiej, a następnie zaginęli. Polski rząd na uchodźstwie w Londynie kilkakrotnie pytał o nich Moskwę<sup>17</sup>, jednak Stalin, zirytowany owym uporem, niezmiennie powtarzał, że nic nie było mu wiadomo w tej sprawie oraz że wszyscy oficerowie wzięci do niewoli<sup>18</sup> zostali uwolnieni i znajdują się w oddziale Andersa<sup>19</sup>, podczas gdy pozostali mieli rzekomo odmówić wstąpienia w jego szeregi, a ich dalsze losy władzom Kremla nie były znane. Komisja kierowana przez Józefa Czapskiego, jako delegata rządu RP na emigracji, dysponowała szczegółową listą nazwisk. Zgodnie z nią na rekrutację ochotników spośród byłych więźniów pojmanych podczas kampanii wrześniowej 1939 roku nie stawiało się

---

moich książek przetłumaczonych na niemiecki, należący do działającej w Warszawie grupy pasjonatów mojej filozofii; chciał tłumaczyć moje książki na polski” (Benedetto Croce, *Quando l'Italia era tagliata in due: estratto di un diario (luglio 1943 – giugno 1944)*, Bari: Laterza 1948, s. 96).

<sup>17</sup> Wymiana dyplomatyczna jest zawarta w: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Stosunki polsko-sowieckie od Września 1939 roku do Kwietnia 1943 roku. Zbiór Dokumentów*, Londyn: s.n. 1943, oraz w: General Sikorski Historical Institute, *Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945*, t. 1, London–Melbourne–Toronto: Heinemann 1961.

<sup>18</sup> Należy tutaj ponownie podkreślić, że zatrzymanie polskich oficerów jako jeńców wojennych nie miało żadnego poparcia w międzynarodowym prawie, a deportacja ich rodzin do łagrow była całkowicie nielegalna.

<sup>19</sup> Anders w 1939 roku był dowódcą Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i został wzięty do niewoli przez Sowieców w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku. W 1941 roku, po okresie uwięzienia na Łubiance w Moskwie, przesłuchaniach i torturach, został uwolniony i stanął na czele polskich sił w ZSRR oraz 5 Dywizji Piechoty. Od 1942 roku był dowódcą Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie 2 Korpusu, który walczył we Włoszech. W 1945 roku został naczelnym dowódcą Polskich Sił Zbrojnych. Sprzeciwił się reżimowi komunistycznemu, który w 1946 roku pozbawił go obywatelstwa. Nigdy nie wrócił do ojczyzny. Zmarł na emigracji w Londynie w 1970 roku i zgodnie ze swoją wolą został pochowany na Monte Cassino, blisko swoich żołnierzy.

12 generałów, 130 pułkowników i 9 227 oficerów – dziesięć tysięcy żołnierzy, którzy trafili do obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie i nigdy już ich nie opuścili. Polski ambasador w Moskwie, Stanisław Kot, nie był w stanie uzyskać żadnych informacji ani od ministra Andrieja Wyszyńskiego, ani też podczas prywatnej rozmowy ze Stalinem. Noty dyplomatyczne, przekazywane przez polski rząd na uchodźstwie, nie doczekały się żadnej odpowiedzi. W grudniu 1942 roku sam premier Władysław Sikorski, w towarzystwie Andersa<sup>20</sup>, osobiście odbył rozmowę ze Stalinem, podczas której otrzymał krótką i stanowczą odpowiedź, zapewniającą o braku polskich więźniów na terenie Związku Radzieckiego, co miało zakończyć temat<sup>21</sup>.

Wiosną 1943 roku żołnierze Wehrmachtu<sup>22</sup> natrafili na masowy grób oficerów (ostatecznie liczba ciał wynosiła pomiędzy 4 500 a 4 800, w tym także ciała kilku cywilów). Mieli oni ręce związane drutem kolczastym i – sposobem NKWD – straceni zostali strzałem w tył głowy. Goebbels zyskał tym sposobem kluczową okazję do szerzenia swojej propagandy. Mógł zrzucić na Sowieców te same oskarżenia o zbrodnie wojenne, którym winni byli naziści na froncie wschodnim. Moskwa natychmiast odpowiedziała, przypisując rzeź na polskich oficerach Niemcom<sup>23</sup>. Odpowiadając na naciski ze strony Niemieckiego Czerwonego Krzyża i rządu RP na uchodźstwie, 23 kwietnia 1943 roku Międzynarodowy Czerwony Krzyż wszczął śledztwo<sup>24</sup>. Należało ustalić czas, okoliczności i sprawców zbrodni. Rozstrzygający był czas, bowiem to dzięki niemu można było precyzyjnie określić bieg wydarzeń. W 1940 roku obszar ten był pod kontrolą sowiecką, podczas gdy w 1941 stacjonowały już na nim wojska Trzeciej Rzeszy. W celu ujawnienia prawdy Niemcy zdecydowali się powołać Międzynarodową Komisję, złożoną ze specjalistów mających zbadać sprawę Katynia. Dla Kremla było to wystarczającym powodem, by zaatakować polski rząd na uchodźstwie, oskarżając go o współudział i zмовę z nazistowskimi Niemcami, mającą rzekomo na celu zdyskredytowanie ZSRR na arenie międzynarodowej.

Z ramienia Włoch powołano profesora Vincenza Palmieriego. W owym czasie miał on 44 lata i cieszył się niepodważalną reputacją. Urodził się w Brescii, jako syn pułkownika lekarza pochodzącego z Kalabrii. Ukończył studia w wieku 23 lat, kształcił się jako chirurg w Turynie i Rzymie, a w wieku 28 lat uzyskał habili-

<sup>20</sup> Por. Marco Patricelli, *Le lance*, s. 275: Już we wrześniu 1942 roku w Iraku zgromadziło się 69 000 polskich żołnierzy (oraz 3 600 sanitariuszek), którzy podjęli walkę przeciwko Niemcom. Była to armia uformowana przez generała Andersa w ZSRR, której Stalin zezwolił opuścić terytorium sowieckie.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 273.

<sup>22</sup> W Katyniu od 20 lipca 1941 roku stacjonował 537 Pułk Łączności, o czym zeznawał podczas procesu norymberskiego porucznik Reinhard von Eichborn (1–2 lipca 1946 roku). Niemcy dowiedzieli się o masakrze od cywilów w 1942 roku, o czym świadczy zeznanie dowódcy 537 Pułku, podpułkownika Friedricha Ahrensa (1–2 lipca 1946 roku).

<sup>23</sup> Por. Nota agencji TASS z 14 kwietnia 1943 roku oraz komunikat Biura Informacyjnego ZSRR z 15 kwietnia. Oficjalna sowiecka agencja informacyjna twierdziła, że jeńcy internowani w obozach w pobliżu Smoleńska wpadli w ręce Niemców w lipcu 1941 roku i od tego czasu ich losy nie były znane.

<sup>24</sup> Por. Komunikat nr 183, w: Luigia Melillo, *Katyn, una verità storica negata. La perizia di V.M. Palmieri*, Napoli: Università degli Studi di Napoli L'Orientale 2009, s. 10.

tację w Instytucie Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Neapolu. Studiował także dermatologię, medycynę pracy i toksykologię, realizując studia podyplomowe w Lyonie, Wiedniu, Berlinie oraz Strasburgu<sup>25</sup>. W 1930 roku ożenił się w Bernie z przewodniczącą Akcji Katolickiej baronówną Erną Irene von Wattenwyl, z którą doczekał się trójki dzieci. W 1935 roku wygrał konkurs na stanowisko profesora. Miał dopiero 36 lat, a objęcie katedry przed pięćdziesiątym rokiem życia zdarzało się niezmiernie rzadko. Został dyrektorem Instytutu Medycyny Sądowej w Sassari, następnie w Bari, a wreszcie w Neapolu. Mówił płynnie po angielsku, francusku i niemiecku. Był naukowcem, ale i głęboko wierzącym katolikiem; wybitnym lekarzem, ale i uczciwym, prawym człowiekiem. Tak wspominał go jego uczeń, profesor Achille Canfora:

Był to człowiek uczciwy, niósł w sobie własną ideę Boga, nigdy nie dopuszczając się czynu, który nie byłby inspirowany zasadami etyki chrześcijańskiej. Spędziłem z nim dużo czasu i miałem okazję dokładnie go poznać. Przez 25 długich lat obserwowałem jego niestrudzoną pracę jako naukowca i lekarza. Nie ulegał on presji ze strony „wielkich” ze świata polityki ani nie poddawał się wewnętrznym grom w świecie elit uniwersyteckich. Katolik i porządny człowiek. Wiary, która co niedzielę prowadziła go na mszę, nauczyła go matka, praktykująca katoliczka, podczas gdy ojciec zaszczepił w nim pasję do medycyny. Wymagający, ale nie surowy, skryty, lecz otwarty i chętny do pomocy. Potrafił dzielić się nawet najbardziej intymnymi chwilami, jak wtedy gdy wspólnie odmawialiśmy nowennę pompejańską w jego prywatnym gabinecie. W każdym przypadku dogadywał się z ludźmi, nawet tymi, którzy byli innego wyznania<sup>26</sup>.

W swoim sprawozdaniu z wyprawy do Katynia Palmieri opowiada, że „w Wielką Sobotę 24 kwietnia” 1943 roku został telefonicznie poinformowany o powołaniu go przez rząd niemiecki, za zgodą włoskich władz, w skład Międzynarodowej Komisji, udającej się niezwłocznie na front rosyjski w pobliżu Smoleńska, w celu przeprowadzenia badań medyczno-sądowych wielkiej liczby zwłok ekshumowanych w lesie katyńskim<sup>27</sup>.

Dalej tak wspomina:

W Niedzielę Wielkanocną byłem już w drodze do Rzymu, skąd po wypełnieniu koniecznych formalności poleciałem do Berlina, gdzie we wtorek 27 kwietnia miała się zebrać Komisja. [...] Dwoma samolotami wojskowymi od razu udaliśmy się przez Warszawę do Smoleńska, gdzie byliśmy gośćmi niemieckiego Sztabu Generalnego. W Smoleńsku znajdowała się również siedziba niemieckiej służby medyczno-sądowej prowadzona przez prof. [Gerharda] Buhtza, ordynatora we Wrocławiu, który użył nam sprzętu oraz personelu pomocniczego<sup>28</sup>.

Palmieri trafił do Warszawy, gdy relacje sowiecko-polskie były wyjątkowo złe. Dnia 26 kwietnia 1943 roku minister spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław

<sup>25</sup> Dokument Uniwersytetu w Neapolu z 17 marca 1975 roku, dołączony do wspomnień ucznia i współpracownika, profesora Achillego Canfory, w: Luigia Melillo, *Katyni, una verità*, s. 6, 18.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 19 i nn.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>28</sup> Ibidem (uzupełnienie w nawiasie – MP).

Mołotow wezwał nowego polskiego ambasadora Tadeusza Romera, by poinformować go, że Związek Radziecki zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na uchodźstwie, „winnym” szerzenia propagandy Goebbelsa<sup>29</sup>. Czyn ten, narażający koalicję antyhitlerowską, zmusił do interwencji Winstona Churchilla, który przekonał generała Władysława Sikorskiego, by za pośrednictwem Agencji Telegraph zadeklarował, że jego rząd zrzeka się dochodzenia w sprawie rzezi w Katyniu<sup>30</sup>.

Pracami Międzynarodowej Komisji Lekarskiej kierował Polski Czerwony Krzyż, któremu pozostawiona została swoboda w zakresie doboru ciał, na których miały być przeprowadzane badania. Pracom formalnie przewodniczył generał SS – lekarz Leonardo Conti. W skład Komisji wchodziłi eksperci z Belgii (doktor Reimond Speleers, profesor okulistyki z Uniwersytetu w Gandawie), Bułgarii (doktor Marko Markow, wykładowca medycyny sądowej oraz kryminologii z Uniwersytetu w Sofii), Chorwacji (doktor Edward Miłosławicz, profesor medycyny sądowej oraz anatomii z Uniwersytetu w Zagrzebiu), Danii (doktor Helge Tramsen, wykładowca anatomii patologicznej w Instytucie Medycyny Sądowej w Kopenhadze), Finlandii (profesor Arno Saxén, wykładowca anatomii patologicznej na Uniwersytecie w Helsinkach), Niemiec (profesor Gerhard Buhtz), Holandii (doktor Maximilien de Burlet, profesor anatomii na Uniwersytecie w Groningen), Protektoratu Czech i Moraw (doktor František Hájek, profesor medycyny sądowej i kryminologii na Uniwersytecie Karola w Pradze), Polski, Rumunii (doktor Alexandru Birkle, rzeczoznawca medycyny sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości), Słowacji (doktor František Šubík<sup>31</sup>, wykładowca anatomii patologicznej na Uniwersytecie w Bratysławie), Szwajcarii (doktor François Naville), Węgier (doktor Ferenc Orsós, wykładowca medycyny sądowej i kryminologii na Uniwersytecie w Budapeszcie). Dodatkowo komisja była wspierana przez zewnętrznych obserwatorów, w tym alianckich oficerów, byłych jeńców wojennych (Polaków, Amerykanów, Brytyjczyków)<sup>32</sup> oraz śledzących przebieg prac korespondentów szwedzkich, szwajcarskich, hiszpańskich, norweskich, holenderskich, belgijskich, węgierskich i niemieckich. Wśród nich znajdował się tylko jeden specjalista z kraju zachowującego neutralność

---

<sup>29</sup> I to mimo tego, że Polacy z Czerwonego Krzyża oraz polscy oficerowie pełniący funkcję obserwatorów systematycznie odmawiali bycia fotografowanymi w towarzystwie niemieckich oficerów i żołnierzy, właśnie po to, by nie brać udziału w nazistowskiej propagandzie. Zdjęcia z ekshumacji, analizy i wnioski w: *Katyn. Zbrodnia i propaganda – Niemieckie fotografie dokumentacyjne ze zbiorów Instytutu Zachodniego*, red. Krzysztof Szczepaniak, Janusz Zgudka, Poznań: Instytut Zachodni 2003.

<sup>30</sup> Marco Patricelli, *Le lance*, s. 380.

<sup>31</sup> Pseudonim Andrej Żarnov.

<sup>32</sup> Byli to: podpułkownik Stefan Messor, kapitan Stanisław Cynkowski, porucznik Stanisław Gostkowski, kapitan Eugeniusz Kleban, kapitan Konstanty Adamski, porucznik Zbigniew Rowiński (Polska), podpułkownik John H. Van Vliet Jr., kapitan Donald B. Stewart (Stany Zjednoczone) oraz kilku oficerów brytyjskich. Van Vliet opisał swoje doświadczenia dziennikarzowi Juliusowi Epsteinowi, który w latach 50. znalazł w Sztokholmie memorandum dotyczące śledztwa prowadzonego przez krakowskiego prokuratora Romana Martiniego. Poufny raport Van Vlieta do amerykańskiego generała Clayтона Bissella, zastępcy szefa sztabu sekcji G-2 (wywiad) w kwietniu 1945 roku, został odrzucony z radą, aby nie rozmawiać o tej sprawie. Dokument ten później zaginął.

– Szwajcarii; pozostali byli reprezentantami państw alianckich bądź państw współpracujących z Rzeszą tudzież przez nią okupowanych. Wszystko to nie wpłynęło jednak w najmniejszym stopniu na same wyniki badań, które zachowały swój ściśle naukowy charakter. Jak czytamy w dokumentach:

międzynarodowy zespół biegłych odpowiedzialny był za przeprowadzenie badań tanatologicznych z zakresu medycyny sądowej w celu: 1) identyfikacji zwłok; 2) określenia przyczyny śmierci; 3) czasu, w którym nastąpiła<sup>33</sup>.

Komisja przeprowadziła wizję lokalną, przesłuchała świadków, zbadała rzeczy osobiste i niektóre zwłoki poddała autopsji. Prace zakończyły się po pięciu tygodniach, 7 czerwca 1943 roku<sup>34</sup>. Biegli jednomyślnie stwierdzili, że masakra nastąpiła wiosną 1940 roku i została dokonana przez Sowietów. Użycie pistoletów Walther PPK i niemieckich kul Geco kalibru 7,65 mm tłumaczył fakt zakupu tejże partii przez ZSRR, kiedy Hitler i Stalin byli jeszcze sprzymierzeńcami. Niemcy w żaden sposób nie wywarli wpływu na prace Komisji, czego zresztą obawiali się Polacy (zarówno obserwatorzy wojskowi, jak i lekarze z Czerwonego Krzyża), podejrzewając nawet manipulację dowodami. Zwłoki, które zostały poddane sekcji, wybrano w sposób dowolny. Zarówno polski Czerwony Krzyż, który nadzorował prace, jak i niemiecka komisja doszły niezależnie od siebie do wniosków współbrzmiących z ustaleniami Międzynarodowej Komisji Lekarskiej. Palmieri podpisał raport, prawdopodobnie sporządzony przez niego samego, a następnie przygotował szczegółowe sprawozdanie ogłoszone w lipcu 1943 roku w Rzymie, niedługo przed śmiercią Mussoliniego<sup>35</sup>. Oddajmy teraz głos samemu Palmieriemu, podążając w tym celu za wspomnieniem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, któremu przy okazji ich pierwszego spotkania dane było zapoznać się z setkami fotografii, które lekarz przechowywał w pudełku po butach<sup>36</sup>:

Fetor, straszliwy fetor, którego nie zapomnę nigdy. Trudno nam było pracować, mimo że trupy zakonserwowały się bardzo dobrze w suchym gruncie, ocalały nawet w kieszeniach mundurów legitymacje, listy, skrawki gazet, zdjęcia rodzinne. [...] Nie było wątpliwości, nikt z naszej dwunastki nie miał żadnych wątpliwości, nie padło ani jedno zastrzeżenie. Zdecydowała sekcja czaszki, dokonana przez profesora Orsósa z Budapesztu; na wewnętrznej ścianie znalazł neo-substancję, która zaczyna się formować po trzech latach od śmierci. Trzyletni był też brzoźowy lasek, posadzony na grobie. Redagowaliśmy orzeczenie do trzeciej nad ranem, żeby uzgodnić najdrobniejsze poprawki i niuanse wszystkich sygnatariuszy. Orzeczenie jest niepodważalne. Podpisali je bez wahania i profesor Markow z Sofii, i profesor Hájek z Pragi, nie należy się dziwić ich późniejszym odwołaniom. Odwołałbym

<sup>33</sup> Vincenzo Mario Palmieri, *Risultati dell'inchiesta nella foresta di Katyn*, „La vita italiana”, lipiec 1943, R. 31, nr 364, w: Luigia Melillo, *Katyn, una verità*, s. 36; zob. też: Marco Patricelli, *Umierać za Gdańsk*, s. 375–376.

<sup>34</sup> Por. *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* [Dokumenty urzędowe dotyczące masakry w Katyniu], Berlin: Zentralverlag der NSDAP 1943.

<sup>35</sup> Vincenzo Mario Palmieri, *Risultati dell'inchiesta*.

<sup>36</sup> Nadal pozostaje do wyjaśnienia, dlaczego utrzymywano, że przypadły one w pożarze w 1968 roku.

może i ja, gdyby wyzwolenie Neapolu przypadło w udziale wojskom sowieckim... Nie, nie było najmniejszych nacisków niemieckich, pomagał nam tylko z urzędu oficer łącznikowy, profesor Buhtz z Uniwersytetu Wrocławskiego, rozstrzelany zresztą potem za powiązania ze spiskiem Stauffenberga<sup>37</sup>. Podobno ukazało się sporo książek o Katyniu, nie czytałem ich, cóż mogą dorzucić do tego, co sam wiem... Zbrodnia była sowiecka, nie ma dwóch zdań. Do dziś prześladowe mnie ten obraz: oficerowie polscy na kolanach, ze związanymi rękami, kopnięciami strącani w dół po strzale w tył czaszki...<sup>38</sup>

Oficjalne sprawozdanie Palmieriego, jak już wcześniej wspomniano, zostało opracowane na krótko przed upadkiem faszyzmu we Włoszech, który nastąpił 25 lipca 1943 roku. Niedługo potem, 8 września, Włochy ogłosiły kapitulację wobec sił alianckich zachodnich, a ich nowym wrogiem stały się Niemcy. Scenariusz zmienił się diametralnie, a sprawozdanie zniknęło bądź zostało usunięte z bibliotek. W styczniu 1944 roku Armia Czerwona odzyskała tereny Katynia, a Sowietci powołali Specjalną Komisję mającą na celu zbadanie sprawy masowych morderstw polskich jeńców wojennych, dokonanych rzekomo przez nazistowskich najeźdźców w lesie katyńskim. Pracami kierował prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR Nikołaj Burdenko, od którego nazwiska pochodzić będzie następnie nazwa komisji. Ponowna ekshumacja ciał miała potwierdzać wersję sowiecką, iż masakra została dokonana w 1941 roku przez Niemców<sup>39</sup>. Dowodem na poparcie owej zmanipulowanej prawdy miał być także fakt odwoływania wcześniejszych orzeczeń, na co decydowali się naukowcy z krajów, które znalazły się w strefie wpływów ZSRR<sup>40</sup>. Do sprawy powracano także we Włoszech, gdzie Palmieri był pogardliwie określany przez komunistów jako „człowiek z Katynia” i atakowany oszczerczymi zarzutami:

Kto stał się sługą nazistowskiej propagandy, kto zdradził godność uczonego, świadomie głosząc kłamstwa i tłumacząc, przy pomocy jakiegoś sztafażu naukowego, nazistowskie brednie o grobach katyńskich, w żadnym wypadku nie powinien uczyć młodzieży. Mowa tu o kierowniku Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Neapolu, profesorze V. M. Palmierim, który na zlecenie i koszt niemieckiego Sztabu Generalnego udał się do Katynia, gdzie – jak twierdzi – ustalił tożsamość ofiar. Po powrocie wygłosił szereg pozornie naukowych wykładów na konferencjach w Neapolu, Wenecji, Mediolanie itd., potwierdzając tam ową obrzydliwą tezę nazistów. Prof. Palmieri musi uwolnić neapolitańską uczelnię od swojej odrażającej osoby!<sup>41</sup>

<sup>37</sup> Zamach na Hitlera w Rastenburgu, 20 lipca 1944. Por. Ian Kershaw, *Walkiria. Historia zamachu na Hitlera*, przeł. Robert Bartołd, Poznań: Rebis 2009.

<sup>38</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą. 1973–1979*, Warszawa: Res Publica 1990, s. 309–310.

<sup>39</sup> Por. Janusz K. Zawodny, *Morte nella foresta*, s. 52: raport końcowy wydany w Smoleńsku 24 stycznia 1944 był „piętnaście razy krótszy od raportu niemieckiego i dwadzieścia razy krótszy od raportu polskiego; nie porusza trzech faktów uznanych za kluczowe w raportach z poprzednich śledztw: drzew posadzonych na i wokół dołów, poczwórnych ran klutych od bagnetów, pochodzenia sznurów, którym mordowanym wiązano ręce”.

<sup>40</sup> Por. Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, s. 310.

<sup>41</sup> „L’Unità” 7 maja 1944, s. 1, wydanie neapolitańskie ukazujące się co tydzień. Tekst podpisany przez Eugenia Realego i Paola Tedeschiego (*alias* Velio Spano), rubryka *In galleria*.

W czerwcu opublikowany został inny artykuł, zatytułowany *L'uomo di Katin è sempre al suo posto* [Człowiek z Katynia nadal na swoim stanowisku], prawdopodobnie napisany przez Eugenia Realego:

Pomimo naszych nalegań minister Adolfo Omodeo nie znalazł czasu, żeby zająć się skandaliczną sprawą V. M. Palmieriego, profesora medycyny sądowej na Uniwersytecie w Neapolu, agenta Goebbelsowskiej propagandy i włoskiego „naukowca” w liczącej blisko pół tuzina międzynarodowej grupie ekspertów, którzy służąc nazizmowi, stali się autorami sławetnego orzeczenia w sprawie mogiły katyńskiej. Swoją obecnością profesor Palmieri hańbi naszą uczelnię i oświadcza, że nie obawia się ani rektora, ani ministra, ani Komisji Weryfikacyjnej. Ponownie wzywamy do interwencji osoby odpowiedzialne w tej sprawie, zanim studenci, porażeni owym cynizmem i bezczelnością, sami nie zrobią tego, co władze powinny były zrobić już dawno<sup>42</sup>.

Palmieri, próbując bronić swojej godności, wysłał list do chadeckiego pisma „Il Popolo”:

Już po raz drugi „L'Unità” podejmuje mój temat w związku ze smutną sprawą grobów katyńskich. Ponieważ z artykułów jasno wynika, że sytuacją zainteresowały się odpowiednie władze, podjąłem decyzję o wstrzymaniu się od jakichkolwiek publicznych wyjaśnień, dopóki nie zostanie wydana ostateczna opinia na temat mojej pracy. Werdyktu oczekuję ze spokojem i pewnością, ponieważ wiem, że jako człowiek nauki wypełniłem należycie swój obowiązek<sup>43</sup>.

Organ prasowy Włoskiej Partii Komunistycznej nie kazał długo czekać na swoją odpowiedź. Zażądano od Komisji Weryfikacyjnej zbadania sprawy profesora Palmieriego, „człowieka z Katynia”, który świadomie przyczynił się do „kłamliwej propagandy” oraz „służył hitlerowskiemu bestiom”<sup>44</sup>. Wskazując na Stalina jako na autora mordy na tysiącach polskich oficerów, stał się on celem ataków i obiektem politycznej mistyfikacji. Komuniści nie szczędzili mu obelg ani oskarżeń, podważali wartość jego pracy, zarówno wykorzystując do tego celu publikacje prasowe, jak i posługując się studentami, którzy przerywali jego wykłady. Zarzucano mu bycie „sługą Hitlera” tylko dlatego, że mówił i pisał prawdę.

Na Uniwersytecie w Neapolu nadal wykłada medycynę sądową niejaki prof. Palmieri, znany wyłącznie z tego, że sporządził ekspertyzę na temat „mogił katyńskich” zleconą przez nazistowskie organy propagandowe. Ten bezczelny kłamca, który zhańbił dobre imię Uniwersytetu, współuczestnicząc w poświadczeniu nieprawdy, pomógł Goebbelsowi przekuć nazistowskie okrucieństwa w narzędzie propagandy antyradzieckiej i powinien być sądzony jako zbrodniarz wojenny. [...] Ten odrażający fałszerz, który posłużył się tytułem akademickim, by uwiarygodnić kłamstwo, nie powinien – zwłaszcza po ujawnieniu szczegółów nazistowskiej masakry w Grotach Ardeatyńskich<sup>45</sup> –

<sup>42</sup> *L'uomo di Katin è sempre al suo posto*, „L'Unità” 25 czerwca 1944, s. 1.

<sup>43</sup> Vincenzo Mario Palmieri, *Una lettera del Prof. Palmieri*, „Il Popolo” 8 lipca 1944, s. 3.

<sup>44</sup> *Epurazione, Il caso Palmieri*, „L'Unità” 16 lipca 1944, s. 1–2.

<sup>45</sup> 23 marca 1944 roku na via Rasella w Rzymie doszło do partyzanckiego ataku, w którym zginęło 33 funkcjonariuszy policyjnego oddziału SS „Bozen”. W odwecie na rozkaz Hitlera oddziały SS wymordowały w Grotach Ardeatyńskich 335 zakładników, którzy polegali od strzału w tył głowy. Ten, kolejny już, kontrowersyjny temat w historii Włoch wyjaśnili Lutz Klinkhammer oraz Alessandro Portelli

zakłócać swoją obecnością spokoju znamienitej placówki naukowo-kulturalnej, jaką jest Uniwersytet w Neapolu<sup>46</sup>.

W anonimowym artykule w „La Voce” utrzymywano:

Czystka przeprowadzona na Uniwersytecie zaraz po wkroczeniu aliantów do Neapolu nie została podjęta w sposób należyty i w rzeczywistości dotknęła jedynie pięciu profesorów, spośród których czterech opuściło uniwersytet dobrowolnie, wyjeżdżając wraz z Niemcami. Teraz gdy „czyszczenie” Neapolu zostanie przeprowadzone przez specjalnie powołane do tego komisje resortowe, jest koniecznym, aby komisja do spraw edukacji natychmiast zajęła się kwestiami neapolitańskimi i jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego przystąpiła do dokładnej analizy sytuacji, zajmując się przypadkami poszczególnych nauczycieli, którzy powinni zostać usunięci bez najmniejszych skrupułów, aby nie powrócili już na stanowiska, które przez tyle lat były hańbione i traktowane z lekceważeniem. Uwadze komisji szczególnie polecamy nazwiska: prof. Rema Dominiciego, konsula generalnego milicji, który niedawno wrócił potajemnie do swojej rodzinnej Perugii; prof. Vincenza Maria Palmieriego, od „mogił katyńskich”; prof. Adolfa Tesaura, który jeszcze niedawno odmawiał egzaminowania studentów nieprzyrodziewających czarnych koszul; prof. Pietra Vergę, który zwykł określać samego siebie jako najbardziej faszystowskiego profesora na Wydziale Medycyny. Ci czterej panowie winni jako pierwsi uwolnić neapolitańską uczelnię od swojej plugawej obecności. Co do prof. Palmieriego, postanowiliśmy ponownie zapoznać się z jego ekspertyzą wystawioną w Katyniu na zlecenie nazistowskich służb propagandowych. Relacja spisana przez Preziosiego<sup>47</sup>, opublikowana w czasopiśmie „La vita italiana”, zaczyna się od opisu rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w Wielkanoc 1943 roku z Ambasadą Niemiecką w Rzymie, podczas której przekazano informację ws. nominacji członka międzynarodowej komisji śledczej, która miała natychmiast udać się do Katynia. „Nigdy bym nie przypuszczał – skromnie komentuje Palmieri – że osobiście dostąpię takiego zaszczytu”. Cóż, szanowny profesorze, za zaszczyty trzeba płacić. A za zaszczyt bycia wybranym przez Goebbelsa do tak haniebnej misji, zapłaci Pan utratą Katedry Medycyny Sądowej – musi Pan przyznać, że cena nie jest wygórowana<sup>48</sup>.

Rektor Adolfo Omodeo, od kwietnia do czerwca 1944 roku minister oświaty w drugim rządzie marszałka Pietra Badoglio, wysłał odpowiedź do „La Voce” – bardzo zachowawczą, prawdę mówiąc – która jednak nie została opublikowana. Dnia 8 października przejął ją „Il giornale”. W owej odpowiedzi Omodeo powstrzymuje się jednakże od otwartej obrony kolegi, którego nawet nie wymienia z nazwiska. Palmieri opowie o tym Herlingowi:

w książce *La fiera delle falsità. Via Rasella, le Fosse Ardeatine, la distorsione della memoria*, Roma: Donzelli 2024.

<sup>46</sup> Spiccioli, „La Voce” 21 września 1944, s. 1. Ten komunistyczny dziennik, pod kierownictwem Eugenia Reale, przejął spuściznę po neapolitańskim oddziale „L’Unità”, który zamknięto 23 lipca 1944. Na temat odnośnej kampanii prasowej i nie tylko, por. Antonio Di Fiore, *Vincenzo M. Palmieri e le vicende della perizia medica di Katyn a Napoli*, w: Luigia Melillo, *Katyni, una verità*, s. 44–65, oraz w: *Katyn et la Suisse: Experts et expertises médicales dans les crises humanitaires, 1920–2007*, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Chêne-Bourg: Georg 2009.

<sup>47</sup> Giovanni Preziosi był księdzem przeniesionym do stanu świeckiego, nacjonalistą i antysemitą, który w 1915 roku założył miesięcznik polityczny „La vita italiana”. Por. Luca Menconi, *Preziosi Giovanni e „La vita italiana”*. *Biografia politica e intellettuale*, Roma: Aracne 2018.

<sup>48</sup> Spiccioli, s. 1.

Tuż po wojnie, w oswobodzonym Neapolu, miałem ciężkie życie jako członek Komisji. Dosłownie dzień w dzień szarpał mnie i lżył w „L'Unità” Mario Alicata, za akademickich czasów obiecujący aktywista faszystowski. Żądał usunięcia mnie z Uniwersytetu. Doszło do tego, że nawet Adolfo Omodeo, przyzwoity człowiek, nowy rektor z poręki Crocego doradzał mi dobrowolne wyrzeczenie się katedry w obawie przed demonstracjami komunistycznymi, przed afrontami ze strony studentów<sup>49</sup>.

Niedługo potem redakcja „La Voce” przestała zajmować się Palmierim, prawdopodobnie też dlatego, że we wrześniu 1944 roku Eugenio Reale wszedł w skład Sądu Najwyższego, w grudniu został wiceministrem spraw zagranicznych w drugim rządzie Ivanoego Bonomiego, zachowując to stanowisko w rządzie Ferruccio Parriego. We wrześniu 1945 roku został z kolei mianowany ambasadorem Włoch w Warszawie, gdzie pozostał do grudnia 1946 roku. Przebywając w placówce, poślubił polską Żydówkę Sulamitę Kacyzne, co nie podobało się towarzyszom z Włoskiej Partii Komunistycznej, w której zarządzie zasiadał od 1947. Palmiro Togliatti narzekał w rozmowach z ambasadorem ZSRR w Rzymie Michailem Kostylewem, że Reale pozostaje pod negatywnym wpływem żony, przez co zaniedbuje obowiązki dyplomatyczne i partyjne. Niektórzy myśleli nawet o rozdzieleniu tych dwojga i wysłaniu Reale do ZSRR lub innego kraju bloku socjalistycznego pod pozorem leczenia, aby móc aresztować tam jego żonę i uniemożliwić jej powrót do Włoch. Tymczasem w rządzie De Gasperiego Reale został znów powołany na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Do wiadomości Kostylewa natomiast sam Reale przekazał informacje o działalności antyradzieckiej „kolaboranta i sługi propagandy Goebbelsa, Vincenza Palmieriego, profesora medycyny na Uniwersytecie w Neapolu”<sup>50</sup>.

W 1946 roku, podczas procesów norymberskich, Sowieci usiłowali przypisać rzeź w Katyniu nazistom, namawiając aliantów do przesłuchania przeszkolonych przez NKWD „naocznych świadków”. USA, Wielka Brytania i Francja nie wpadły w pułapkę Kremla, a niemieccy prawnicy z łatwością zablokowali inicjatywę propagandową. Skończyło się na absurdzie: skoro owa masakra nie została popełniona przez Niemców, to z pewnością była dziełem Sowietów, którzy jednak nie zasiedli na ławie oskarżonych, lecz wśród oskarżycieli. Generał Anders pisał:

Żaden przedstawiciel Polski nie został wezwany do złożenia zeznań. W końcowym wyroku, opublikowanym 30 września 1946 roku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, masakra w Katyniu nie została uwzględniona w spisie dotyczącym morderstw i złego traktowania jeńców, za które skazano niemieckich zbrodniarzy wojennych, co oznacza, że trybunał nie przypisał owej odpowiedzialności Niemcom<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, s. 310.

<sup>50</sup> Dokumentacja została odnaleziona w archiwach byłego Związku Radzieckiego przez Victora Zaslavskiego – Elena Aga Rossi, *Togliatti e Stalin. Il PCI e la politica estera staliniana negli archivi di Mosca*, Bologna: Il Mulino 2007, s. 25.

<sup>51</sup> Władysław Andres, *Memorie 1939–1946. Storia del II Corpo polacco*, przeł. Mirella Małgorzata Szpila, Antonio Aucelli, Imola: Bacchilega Editore 2014, s. 377. Tom z pamiętnikami Andersa, opu-

Jeśli chodzi o włoską scenę polityczną, wiosną 1948 roku KPZR obawiała się, że Palmieri mógłby ponownie poruszyć kwestię Katynia, wpływając negatywnie na rozgorzałą już kampanię wyborczą, kiedy to komuniści z Frontu Ludowego mieli nadzieję pokonać Chrześcijańską Demokrację. Przeciwno Palmieriemu ponownie rozpętały się protesty studentów, którzy oskarżali go o faszyzm. Profesor był pod stałą kontrolą – ciężko jedynie rozstrzygnąć, czy członków Włoskiej Partii Komunistycznej czy policjantów, którzy chronili go przed przemocą lub zastraszaniem. W krajach znajdujących się w strefie wpływów Stalina eksperci współtworzący swego czasu Międzynarodową Komisję Lekarską byli bowiem albo zmuszani do odwoływania własnych zeznań, albo przepadali bez śladu.

W przeddzień wyborów parlamentarnych 18 kwietnia 1948 roku, obawiając się, że komuniści przejmą władzę, Palmieri umieścił kopię swojego sprawozdania i zdjęcia wykonane w 1943 roku w Katyniu w nieprzemakalnym pudełku po butach, które następnie zakopał na swojej posesji w pobliżu Cassino. Po materiały powrócił dopiero w 1953 roku. Według jednej z wersji, wszystko ostatecznie przepadło w pożarze, który wybuchł w Instytucie Medycyny Sądowej w 1968 roku<sup>52</sup>. Tak czy inaczej, ówczesne wybory wygrała chadecja. Reale został wybrany do Senatu, ale zaczął stopniowo oddalać się od Partii Komunistycznej, by zerwać z nią w 1956 roku, po inwazji sowieckiej na Węgrzech.

Pod koniec 1955 roku, korzystając z pomocy zaprzyjaźnionego wykładowcy uniwersyteckiego, Herling-Grudziński próbował spotkać się z Palmierim, który jednak uprzejmie odmówił: wolał nie rozmawiać o Katyniu ani o swoich doświadczeniach<sup>53</sup>. Polski pisarz miał wiele kontaktów w kręgach kulturalnych Neapolu, mieście, w którym Palmieri kierował Instytutem Medycyny Sądowej. Musiało minąć jednakże ponad dwadzieścia lat, aby do przestrzeni literatury udało się włączyć tę stronę historii. Tak zostało opisane spotkanie między pisarzem a naukowcem, znajdujące się w *Dzienniku pisanym nocą* pod datą 17 stycznia 1978:

[Palmieri] mówił głosem bezbarwnym i rzeczowym, z lekką tylko intonacją wzruszenia, jakby wykorzystywał po prostu niespodzianą okazję do zrekapitulowania u schyłku życia, i archiwalnego opieczętowania, sprawy, która w jego półwiekowej karierze kryminologa nie miała sobie równych. Zdjął z półki i postawił przede mną duże pudło, nabite setkami fotografii. To był polski cmentarz ilu-

---

blikowany w 1948 roku, jest jednym z pierwszych świadectw bibliograficznych dotyczących masakry katyńskiej, zob. zwłaszcza: *ibidem*, s. 145–148, 150–153, 376.

<sup>52</sup> Według innej wersji pożar został wykorzystany jako pretekst do zabezpieczenia materiałów dokumentalnych: por. Giovanni Caroli, *Katyn, ecco la relazione Palmieri*, „Corriere del Mezzogiorno” 11 lutego 1999, s. 11–12. Jednak rzekoma utrata fotografii jest sprzeczna ze słowami Herlinga, który twierdził, że Palmieri pokazywał mu pudełko ze zdjęciami w 1978 roku. Tę wersję potwierdzają również zapewnienia jego siostrzeńca Luigiego, według którego fotografie są nadal w posiadaniu rodziny. Dokładne miejsce, w którym się one znajdują, pozostaje jednak nieznanne.

<sup>53</sup> Por. Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisanym nocą*, s. 308.

strowany w sercu starego Neapolu. Wodziłem po nim wzrokiem, rozkładałem na stole coraz to nowe talie fotografii, chwytając uchem strzępy zaledwie opowiadania<sup>54</sup>.

W tym miejscu Herling-Grudziński oddaje głos profesorowi:

Niech pan przyjrzy się tej fotografii, głowy w bloku ziemi, wyglądają jak obłe płaskorzeźby w fasadzie odkopanej świątyni. [...] Zbrodnia była sowiecka, nie ma dwóch zdań. Kiedyś Rosjanie będą musieli się do niej przyznać<sup>55</sup>. Czy to prawda, że Chruszczow wystąpił z taką propozycją? Nic prostszego, zwalić całą winę na Stalina i poprosić Polaków o przebaczenie. [...] Nasze spotkanie, *caro amico*, zamyka długą historię<sup>56</sup>.

Palmieri do sprawy dotyczącej Katynia przez lata odnosił się jedynie milczeniem, dlatego też odrzucił pierwsze zaproszenie Herlinga. W wyborach 15 czerwca 1962 roku kandydował na burmistrza Neapolu. Włoska Partia Komunistyczna natychmiast zaatakowała go oskarżeniami o umieszczanie afiszy w gmachu Instytutu Medycyny Sądowej<sup>57</sup>. Wybory wygrał, uzyskując 54 248 głosów, lecz pod koniec lipca 1963 roku zrezygnował z funkcji, zachowując mandat radnego Demokracji Chrześcijańskiej. Rok później miał udar mózgu, z którego udało mu się wyjść, ale nigdy nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej.

W 1975 roku Uniwersytet w Neapolu przyjął nominację Palmieriego na profesora emerytowanego. W zbiorze jego 216 publikacji, wydanym w Księżce Jubileuszowej, nie pojawia się sprawozdanie dotyczące wydarzeń z Katynia. Życie pozwoliło mu jeszcze wysłuchać przemówienia ostatniego sekretarza KPZR, Michaiła Gorbaczowa, który w 1989 roku oficjalnie uzna odpowiedzialność ZSRR za masowy mord polskich oficerów. Palmieri zmarł 23 grudnia 1994 roku. W swoim gabinecie lekarskim pozostawił nad biurkiem tabliczkę z napisem:

Stawiając diagnozę, udzielając porad, pomagając czy operując, lekarz nie może znaleźć się poza granicami moralności, czuć się zwolnionym z zobowiązań, postawionym ponad podstawowymi zasadami etyki i religii. Nie istnieje żaden czyn ani słowo, w którym byłby on wolny od odpowiedzialności przed Bogiem i swoim sumieniem<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>55</sup> Z dokumentów sowieckich, które zaczęto odtajniać dopiero od 1991 roku, wynika, że 21 857 polskich żołnierzy zamkniętych w obozach koncentracyjnych zostało straconych w ZSRR po 3 kwietnia 1940 roku. Prawie dekadę później, w listopadzie 2010 roku, rosyjska Duma oficjalnie przyznała, że Stalin nakazał NKWD pod kierownictwem Ławrientija Berii, wraz z wysokimi funkcjonariuszami sowieckimi, dokonanie masakry na Polakach. W ramach szperzenia dezinformacji Sowietów, aby odwrócić uwagę od Katynia, aktywnie uczestniczyli w upamiętnianiu ofiar masakry we wsi Chatyń – gdzie Niemcy (lub być może ukraińscy kolaboranci) zabili 149 cywilów zamkniętych w szopie, którą następnie podpalił – licząc na podobieństwo nazw tej wioski i lasu katyńskiego. Por. Norman Davies, *Storia d'Europa*, przeł. Marina Caterina Magnani, Milano: Mondadori 2021, s. 1164–1165.

<sup>56</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, s. 309–310.

<sup>57</sup> „L'Unità” 3 czerwca 1962, s. 1.

<sup>58</sup> Luigia Melillo, *Katyni, una verità*, s. 5.

Herling-Grudziński zmarł 4 lipca 2000 roku w Neapolu, mieście, które go przyjęło i z którym połączyła go zawiła relacja. Mówił o sobie jako pisarzu polsko-neapolitańskim. W *Najkrótszym przewodniku po sobie samym* wyznawał jednak, że w momencie przybycia do Włoch czuł się obiektem ciągłej inwigilacji prowadzonej przez komunistów. W dzienniku „Paese Sera” ukazał się nawet artykuł z żądaniem wydalenia go z Włoch. Jak stwierdza, dopiero po 1989 roku, po upadku Muru Berlińskiego, jego obecność została pozytywnie dostrzeżona w Neapolu. Redaktor jednego z tamtejszych dzienników nie mógł się oprzeć zdziwieniu, że nigdy wcześniej się nie spotkali, na co w odpowiedzi miał usłyszeć ironiczne stwierdzenie Herlinga, że Polacy lubią działalność w ukryciu, więc i on żył w ukryciu. W ten sposób uniknął tłumaczenia, co naprawdę było przyczyną takiego splotu wydarzeń – w rzeczywistości nigdy nie został poproszony o spotkanie. Być może owa ironia nie była nawet zrozumiana przez rozmówcę<sup>59</sup>.

Dnia 20 listopada 2012 roku w siedzibie Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce” w Villa Ruffo w Neapolu odbyło się spotkanie prezydenta Włoch Giorgia Napolitana, Polski – Bronisława Komorowskiego i Niemiec – Joachima Gaucka<sup>60</sup>, podczas którego odsłonięto tablicę ku czci pisarza, którego uznać należy za świadka czasów i wolnego ducha; Europejczyka, pochylającego się nad życiem i historią; człowieka, który poznał Zło, walcząc z nim dzięki moralnej determinacji i świadomości Dobra<sup>61</sup>.

Przeł. Zuzanna Mażewska (UW),

Bartłomiej Krupa (UW)

Tłumaczenie przejrzała Patrycja Polanowska

## References

Aga Rossi Elena, *Togliatti e Stalin. Il PCI e la politica estera staliniana negli archivi di Mosca*, Bologna: Il Mulino 2007.

*Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*, Berlin: Zentralverlag der NSDAP 1943.

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozdziału*, Londyn: Gryf 1950.

<sup>59</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*, red. Włodzimierz Bolecki, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000; idem, *Breve racconto di me stesso*, red. Marta Herling, Napoli: L'ancora del Mediterraneo 2001.

<sup>60</sup> Bolecki Włodzimierz, *Gustaw Herling-Grudziński e l'Europa letteraria*, przeł. Alessandro Amemta, w: *Dall' "Europa illegale" all' Europa unita. Gustaw Herling-Grudziński: l'uomo, lo scrittore, l'opera*, tom pokonferencyjny, Rzym–Neapol, 1–2 grudnia 2014, red. Marta Herling, Luigi Marinelli, Roma: Accademia Polacca delle Scienze – Biblioteca e Centro Studi a Roma 2015, s. 13–16.

<sup>61</sup> Gustaw Herling-Grudziński, *Variazioni sulle tenebre. Conversazione sul male*, red. Edith de la Héronnière, Napoli: L'ancora del Mediterraneo 2000; idem, *Il pellegrino della libertà. Saggi e racconti*, red. Marta Herling, Neapol: L'ancora del Mediterraneo 2006; idem, *Etica e letteratura*, red. Krystyna Jaworska, Milano: Mondadori 2019.

- Anders Władysław, *Memorie 1939–1946. Storia del II Corpo polacco*, przeł. Mirella Malgorzata Szpila, Antonio Aucelli, Imola: Bacchilega Editore 2014.
- Anders Władysław, *Un'armata in esilio*, przeł.: s.n., Bologna: Cappelli 1950.
- Bolecki Włodzimierz, *Gustaw Herling-Grudziński e l'Europa letteraria*, przeł. Alessandro Amenta, w: *Dall' "Europa illegale" all'Europa unita. Gustaw Herling-Grudziński: l'uomo, lo scrittore, l'opera*, tom pokonferencyjny, Rzym–Neapol, 1–2 grudnia 2014, red. Marta Herling, Luigi Marinelli, Roma: Accademia Polacca delle Scienze – Biblioteca e Centro Studi a Roma 2015, s. 13–16.
- Caroli Giovanni, *Katyn, ecco la relazione Palmieri*, „Corriere del Mezzogiorno” 11 lutego 1999, s. 11–12.
- Croce Benedetto, *Quando l'Italia era tagliata in due: estratto di un diario (luglio 1943 – giugno 1944)*, Bari: Laterza 1948.
- Das Nationalsozialistische Deutschland und die Sowjetunion 1939 bis 1941. Akten aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amts*, Washington: Department of State 1948.
- Davies Norman, *La rivolta. Varsavia 1944: la tragedia di una città tra Hitler e Stalin*, przeł. Caterina Balducci et al., Milano: Rizzoli 2004.
- Davies Norman, *Storia d'Europa*, przeł. Marina Caterina Magnani, Milano: Mondadori 2021.
- Davies Norman, *Trail of Hope: The Anders Army, an Odyssey across Three Continents*, Warszawa: Rosikon Press 2015.
- Di Fiore Antonio, *Vincenzo M. Palmieri e le vicende della perizia medica di Katyn a Napoli*, w: Luigia Melillo, *Katyn, una verità storica negata. La perizia di V.M. Palmieri*, Napoli: Università degli Studi di Napoli L'Orientale 2009, s. 44–65.
- Documents on German Foreign Policy 1918–1945, Series D (1937–1941), t. 7: The Last Days of Peace (August 9–September 3, 1939)*, London: H.M.S.O. 1954–1957.
- Epurazione, Il caso Palmieri*, „L'Unità” 16 lipca 1944, s. 1–2.
- Franzini Mimmo, *Croce e il fascismo*, Roma–Bari: Laterza 2024.
- General Sikorski Historical Institute, *Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945, t. 1*, London–Melbourne–Toronto: Heinemann 1961.
- Herling-Grudziński Gustaw, *A World Apart: A Memoir of the Gulag*, przeł. Joseph Marek [Andrzej Ciołkosz], Londyn: Secker & Warburg 1951.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Breve racconto di me stesso*, red. Marta Herling, Napoli: L'ancora del Mediterraneo 2001.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Dziennik pisany nocą. 1973–1979*, Warszawa: Res Publica 1990.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Etica e letteratura*, red. Krystyna Jaworska, Milano: Mondadori 2019.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Il pellegrino della libertà. Saggi e racconti*, red. Marta Herling, Napoli: L'ancora del Mediterraneo 2006.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat*, Londyn: Gryf 1951.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*, red. Włodzimierz Bolecki, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000.
- Herling-Grudziński Gustaw, *Variations sulle tenebre. Conversazione sul male*, red. Edith de la Héronnière, Napoli: L'ancora del Mediterraneo 2000.
- Katyn et la Suisse: Experts et expertises médicales dans les crises humanitaires, 1920–2007*, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Chêne-Bourg: Georg 2009.
- Katyn. Zbrodnia i propaganda – Niemieckie fotografie dokumentacyjne ze zbiorów Instytutu Zachodniego*, red. Krzysztof Szczepanik, Janusz Zgudka, Poznań: Instytut Zachodni 2003.
- Kershaw Ian, *Walkiria. Historia zamachu na Hitlera*, przeł. Robert Bartoń, Poznań: Rebis 2009.

- Klinkhammer Lutz, Portelli Alessandro, *La fiera delle falsità. Via Rasella, le Fosse Ardeatine, la distorsione della memoria*, Roma: Donzelli 2024.
- L'uomo di Katin è sempre al suo posto, „L'Unità” 25 czerwca 1944, s. 1.
- Mellace Giuseppina, *Le foibe*, Gorizia: Leg 2024.
- Melillo Luigia, *Katyn, una verità storica negata. La perizia di V.M. Palmieri*, Napoli: Università degli Studi di Napoli L'Orientale 2009.
- Menconi Luca, *Preziosi Giovanni e „La vita italiana”. Biografia politica e intellettuale*, Roma: Aracne 2018.
- Messina Dino, *Italiani due volte. Dalle foibe all'esodo: una ferita aperta nella storia italiana*, Milano: Solferino 2019.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Stosunki polsko-sowieckie od Września 1939 roku do Kwietnia 1943 roku. Zbiór Dokumentów*, Londyn: s.n. 1943.
- Oliva Gianni, *Esuli. Dalle foibe ai campi profughi: la tragedia degli italiani di Istria, Fiume, Dalmazia*, Milano: Mondadori 2011.
- Oliva Gianni, *Foibe. Le stragi negate degli italiani della Venezia Giulia e dell'Istria*, Milano: Mondadori 2014.
- Palmieri Vincenzo Mario, *Risultati dell'inchiesta nella foresta di Katyn*, „La vita italiana”, lipiec 1943, R. 31, nr 364.
- Palmieri Vincenzo Mario, *Una lettera del Prof. Palmieri*, „Il Popolo” 8 lipca 1944, s. 3.
- Patricelli Marco, *Le lance di cartone. Come la Polonia portò l'Europa alla guerra*, Torino: UTET Università 2004.
- Patricelli Marco, *Umierać za Gdańsk*, przeł. Anna Kosiarska, Warszawa: Bellona 2013.
- Pupo Raoul, *Il lungo esodo. Istria: le persecuzioni, le foibe, l'esilio*, Milano: Rizzoli 2022.
- Reale Eugenio, Tedeschi Paolo, *In galleria*, „L'Unità” 7 maja 1944, s. 1.
- Russell Bertrand, [wstęp], w: Gustaw Herling-Grudziński, *A World Apart: A Memoir of the Gulag*, przeł. Joseph Marek [Andrzej Ciołkosz], London: Secker & Warburg 1951.
- Russell Bertrand, [wstęp], w: Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat*, Londyn: Gryf Publications LTD 1953, s. 2–3.
- Sanford George, *Katyn e l'eccidio sovietico del 1940. Verità, giustizia e memoria*, przeł. Maurizio Piperno Beer, Torino: UTET 2007.
- Silone Ignazio, [nota na okładce], w: Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa: Czytelnik 1989.
- Spiccioli, „La Voce” 21 września 1944, s. 1.
- Zaslavsky Victor, *Il massacro di Katyn. Il crimine e la menzogna*, Roma: Ideazione 1998.
- Zaslavsky Victor, *Pulizia di classe. Il massacro di Katyn*, Bologna: Il Mulino 2011.
- Zawodny Janusz K., *Morte nella foresta. La vera storia del massacro di Katyn*, przeł. Gastone DeGo, Milano: Mursia 1989.